

Jak Wam poszło w I Dyktandzie Uniwersytetu Warszawskiego?

Z tymi formami w ogóle nie mieliście kłopotów:

żwawo
w tył zwrot
chwacko
wzdłuż
żak
tudzież

Te formy były problematiczne:

minimonolog
superczyża
mikrosamolot
ekspodharc mistrz
ekstraświeże
BUW-u
poszwendałbym się
poncz
żeń-szeń
co dzień
et cetera
hop-siup
szast-prast
vis-à-vis
cza-cza/ cha-cha



Jak sobie z nimi poradzić? Warto zapamiętać, że:

- przedrostki zapisujemy łącznie z wyrazami pospolitymi, stąd formy *minimonolog*, *superczyża*, *mikrosamolot*, *ekspodharc mistrz*, *ekstraświeże*
- podczas odmiany skrótowców końcówkę oddzielamy łącznikiem, stąd forma *BUW-u*
- zbitki głosek [on], [en] w języku polskim mogą być zapisywane jako *ą*, *ę* (na przykład w wyrazach *kąt*, *tędy*) albo jako *on*, *en* (jak w słowach *poszwendałbym się*, *poncz*); tę pisownię trzeba po prostu zapamiętać
- wyraz *żeń-szeń*, który do polszczyzny trafił za pośrednictwem rosyjskim, zapisujemy z łącznikiem (-) na mocy zwyczaju
- wyrażenie *co dzień* (podobnie jak *na co dzień*) piszemy na mocy konwencji rozdzielnie, lecz *codzienne*, *codzienny* zapisujemy łącznie
- niektóre zapożyczenia to tak zwane wyrazy cytaty: słowa i wyrażenia przeniesione do polszczyzny z innych języków i w żaden sposób niezaadaptowane; pisze się je tak jak w języku wyjściowym, dlatego właśnie: *et cetera*, *vis-à-vis*; zachowujemy tu zresztą wyjściową nie tylko ortografię, ale też wymowę
- w języku polskim mamy wyrazy, które występują w parach (to tak zwane pary bliźniacze), na przykład *hop-siup*, *szast-prast* (a także *czary-mary* czy *hokus-pokus*); pisze się je z łącznikiem (-)
- niektóre wyrazy mają wariantywną pisownię, na przykład *cza-cza/ cha-cha*; w żadnym z tych zapisów nie można jednak pominąć łącznika (-)

Te wyrazy... oj... rozłożyły wiele osób na łopatki:

półkucając
entourage
dwudziestodwupółdobowe
wte i wewte/ w tę i we w tę
honda
yamaha
harleyowiec
Alma Mater
Jamesa Joyce'a
Nietzschego
Baudelaire'a
Schuberta
nowo nabyty



Nie martwcie się, będzie lepiej. Warto tylko pamiętać, że:

- napiszemy *półkucając*, bo *pół* jest elementem wyrazu złożonego (tak jak *półprzysiad* czy *półstodki*)
- *entourage* to wyraz zapożyczony, który nie ma spolszczonej pisowni
- przymiotniki tworzone od wyrażeń, także tych z liczebnikiem, zapisujemy łącznie, dlatego *dwudziestodwupółdobowy* (oraz *pięcioletni*, *stuprocentowy* itd.)
- *wte i wewte* oraz *w tę i we w tę* to dwa warianty ortograficzne jednego wyrażenia; pierwszy zapis jest wtórny w stosunku do drugiego i trochę bardziej potoczny
- polskie zasady ortograficzne każą odróżniać nazwy firm i marek od nazw wytworów przemysłowych, dlatego napiszemy: *już 10 lat pracuję w Hondzie*; *oto motocykl marki Yamaha* – ale: *mojej starej, wysłużonej hondy nie zastąpi nawet nowiutka, pachnąca, czerwono-czarna yamaha*
- wyrazy pochodzące od nazw marek (jak *harleyowiec*) pisze się małymi literami
- łacińskie nieodmienne wyrażenie *Alma Mater* pisze się, na mocy tradycji, wielkimi literami
- pisownię niektórych obcych nazw własnych (na przykład imion i nazwisk) po prostu warto znać; pamiętajmy jednak, że podczas ich odmiany apostrof stawiamy tylko wtedy, gdy nazwa kończy się niemą literą, dlatego: *Jamesa Joyce'a*, *Baudelaire'a*, ale *Nietzschego*, *Schuberta*
- zasadniczo przysłówki z imiesłowami przymiotnikowymi piszemy rozłącznie (np. *nowo nabyty*, *trudno brzmiący*, *wolno stojący*)